

ks. mgr lic. Sławomir Kamiński SCJ

„Homo adorans” in Ecclesia – być w Kościele człowiekiem adoracji

Świadome uczestnictwo we wspólnocie Kościoła zakłada rozpoznanie swojego powołania w powołaniu. W pewnym sensie przykład takiego odkrycia pozostawiła nam św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza (1873-1897), która w swoich *Dziejach duszy* opisała nam świadectwo odnalezienia własnego miejsca w Kościele: „Zgłębiając tajemnice mistycznego Ciała Kościoła, nie rozpoznawałam siebie w żadnym z jego członków, wymienionych przez św. Pawła, a raczej chciałam odnaleźć się we wszystkich! (...) Zrozumiałam, że Miłość zamyka w sobie wszystkie powołania, że Miłość jest wszystkim, obejmuje wszystkie czasy i wszystkie miejsca!... jednym słowem – jest Wieczna!... Zatem, uniesiona szalem radości, zawołałam: O Jezu, Miłości moja... nareszcie znalazłam moje powołanie! Moim powołaniem jest Miłość!... Tak, znalazłam swoje miejsce w Kościele, a to miejsce, mój Boże, Ty sam mi ofiarowałeś: W Sercu Kościoła, mojej Matki, będę Miłością!... W ten sposób będę wszystkim... W ten sposób moje marzenie zostanie

spełnione!!!”¹. Podążając za intuicją św. Teresy dotyczącą odnalezienia swojego miejsca w Kościele, może warto rozważyć, czy przypadkiem misja adoracji nie mogłaby być dla współczesnych chrześcijan sposobem przeżywania własnej obecności w Kościele. By to stwierdzić, warto prześledzić proces odkrywania w Kościele potrzeby, piękna, a nade wszystko wartości adoracji eucharystycznej z perspektywy wspólnotowej i osobistej zarazem, by przy ewentualnej pozytywnej odpowiedzi – korzystając z Pisma Świętego – uczynić swoje nastawienie adoracyjne bardziej dojrzałym.

1. Rozwój idei adoracji w nauczaniu i praktyce Kościoła

W *Katechizmie Kościoła katolickiego* czytamy: „Adoracja jest zasadniczą postawą człowieka, który uznaje się za stworzenie przed swoim Stwórcą. Wyśławia wielkość Pana, który nas stworzył (por. Ps 95,1-6) oraz wszechmoc Zbawiciela, który wyzwala nas od zła. Jest uniżeniem się ducha przed «Królem chwały» (Ps 24,9-10) i pełnym czci milczeniem przed Bogiem, który jest «zawsze większy». Adoracja trzykroć świętego i miłowanego ponad wszystko Boga napełnia nas pokorą oraz nadaje pewność naszym błaganiom”².

W myśl przywołanej nauki katechizmowej, człowieka można postrzegać także jako *homo adorans*, czyli tego, który „przemawia”, „uwielbia”, „czci”, „modli się”, „błaga”, a kiedyś w kulturze starożytnego Rzymu nawet w duchu uniżenia składał pocałunek na szacie cesarskiej³. Postawa adoracji przynależy do zespołu postaw zasad-

¹ TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS, *Dzieje duszy*, Kraków 1984, s. 192.

² *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002, 2628.

³ Por. Adoro, w: J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 30. Słowo „adoracja” można wywodzić od słów *ad os*, (*oris*), co znaczy „kłaść palec na ustach”. W języku greckim postawę adoracji oddaje

niczych, zwłaszcza gdy myślimy o chrześcijaństwie. Pochodzi on od Boga, jest tego świadomy i w Nim upatruje Wybawiciela od zła, a swoją nadzieję pokłada w Jego wszechmocy. Tę prawdę wyraża autor Psalmu 95, wzywając do adoracji Boga: „Wejdźcie, padnijmy na twarze, uwielbiamy, zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył. Albowiem On jest naszym Bogiem, a my ludem z Jego pastwiska i owcami w Jego rękę” (Ps 95,6-7). Odpowiedzi na to wezwanie w Piśmie Świętym możemy znaleźć wiele. Wystarczy przywołać postać Abrahama, który pozostawiając swoje sługi u podnóża góry w kraju Moria, informuje ich, że wraz ze swoim synem Izaakiem pragnie oddać pokłon Bogu (por. Rdz 22,5). Podobny gest w duchu wdzięczności wykonuje sługa Abrahama, gdy odnajduje przyszłą żonę dla Izaaka, wypełniając w ten sposób polecenie swego pana (por. Rdz 24,26.52). Podobnie jest z ludem wybranym, który uklękawszy, oddaje Panu pokłon, gdy otrzymuje od Aarona i Mojżesza zapewnienie, że Bóg nie chce biernie patrzeć na jego ucisk w Egipcie (por. Wj 4,31), a potem i sam Mojżesz, gdy jest świadkiem ukazania się Boga na Synaju w czasie odnowienia przymierza, którego zapisem są przykazania na kamiennych tablicach (por. Wj 34,8). Polecenie adoracyjnego pokłonu otrzymują Izraelici w związku ze składaniem przed Bogiem pierwocin pochodzących z Ziemi Obiecanej (por. Pwt 26,10). Wielokrotnie słowo „pokłon” (214 razy) pojawia się w Piśmie Świętym także w kontekście ludzi, ale zwłaszcza po zawarciu przymierza z Bogiem taki gest adoracyjny zarezerwowany jest tylko Jednemu, prawdziwemu Bogu Jahwe i nie może przysługiwać żadnym wyobrażeniom jakichkolwiek bóstw. Ten zakaz zapisany zostaje w Dekalogu: „Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo

słowo: *proskyneo* lub *proskynesis*, co znaczy – zbliżać się do kogoś z ręką na ustach, całować kogoś w stopy lub w skraj szaty dla okazania czci i poddaństwa. Por. M. CHMIELEWSKI, *Adoracja*, w: TENŻE (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin–Kraków 2002, s. 35.

ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. Okazują zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań” (Wj 20,5-6)⁴. W Ewangelii Jezusa Chrystusa ta prawda zostaje potwierdzona choćby podczas kuszenia na pustyni: „Jest bowiem napisane: «Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»” (Mt 4,10; por. Łk 4,8). Znamienne jest, że właśnie po tych słowach kończy się kuszenie Jezusa.

Gest adoracji przysługuje Synowi Bożemu. Pokłon oddają Mu mędrcy ze Wschodu, składając przy tym swoje dary: złoto, kadzidło i mirrę (por. Mt 2,2). Gest ten wykonują wobec Jezusa: zwierzchnik synagogi, prosząc o uzdrowienie swojej córki (por. Mt 9,18), matka synów Zebedeusza ze swoimi synami (por. Mt 20,20), opętany Gerazeńczyk (por. Mk 5,6), uzdrowiony niewidomy od urodzenia, wyznając zarazem wiarę (por. J 9,38), a po Chrystusowym zmartwychwstaniu – niewiasty i uczniowie; ci ostatni także w czasie Jego wniebowstąpienia (por. Mt 28,9.17; Łk 24,52).

Jezus w swoim nauczaniu o podejściu do Boga zwraca uwagę na bardzo ważny element, także istotny w kontekście adoracji: potrzebne jest właściwe, wewnętrzne nastawienie i uległość wobec Pana. W rozmowie z Samarytanką zaznacza, że prawdziwy kult będzie dokonywał się „w Duchu i prawdzie” (por. J 4,21-24). Właśnie takie nastawienie broni chrześcijanina przed traktowaniem oddawania czci Bogu jako spełniania bezdusznych praktyk, choć jak uczy doświadczenie, wydaje się, że wielu wciąż łatwo ulega, pewnie i bezwiednie, takiej pokusie, niejako odhaczając w swoim symbolicznym, duchowym notesie kolejną zaliczoną praktykę⁵.

⁴ Por. J. M. SZYRAN, *Adoracja jako szczególna forma spotkania z Chrystusem eucharystycznym*, „Homo Dei” 2 (2018), s. 63-65.

⁵ W tym miejscu warto wspomnieć, że właśnie ta kwestia stała się kością niezrozumienia w spotkaniu chrześcijaństwa z religijnością starożytnego Rzymu.

W kontekście ogólnych uwag dotyczących oddawania czci Bogu warto umiejscowić dar Eucharystii przekazany apostołom i Kościołowi zarazem podczas ostatniej wieczerzy. W Ewangelii czytamy: „Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!» Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: «Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana»” (Łk 22,19-20; por. Mt 26,26-28; Mk 14,22-24; 1 Kor 11,23-25). Dla wierzących w Chrystusa od początku najważniejszą kwestią pozostaje identyfikacja Jezusa z pokarmem, który przekazuje swoim uczniom. Chleb dany do spożycia przez Mistrza jest rzeczywiście Jego prawdziwym ciałem, a wino przekazane przez Niego jest Jego prawdziwą krwią, i to nie w sposób symboliczny, wspomnieniowy czy też okresowy. Jezus jest realnie obecny w swoim Kościele pod postaciami chleba i wina. I druga istotna kwestia: ci, którzy zostali ochrzczeni nie mogą nie przyjmować Eucharystii. Te dwa filary podtrzymują wiarę pierwszych chrześcijan, którzy co tydzień świętują Paschę Pana. Było to tak ważne, że już w pierwszym Kościele zanoszono Eucharystię także chorym i więźniom. W fazie początkowej chrześcijaństwa sprawuje się Eucharystię raz w tygodniu, ale wierni zabierają ze sobą Najświętszy Sakrament do domu, aby móc go spożywać także w inne dni⁶. Święte postacie przechowuje się owinięte lnianą chustką i złożone w naczyniach nazywanych *area*, *arcula* lub *capsella*, *scrinia*. Towarzyszy temu świadomość realnej obecności Chrystusa pod tymi postaciami i wiążącego się z tym szczególnego

Chrześcijanie nie mogli brać udziału w czci różnych bóstw, bez zaangażowania wnętrza. Tymczasem w świecie starożytnego Rzymu ważne było, aby brać udział w wydarzeniach kultycznych – w tym względzie o wewnętrzną wiarę czy przekonania tak naprawdę nikt nie pytał. Stąd chrześcijan nazywano ateistami, bo nie brali udziału w kulcie pogańskim.

⁶ Por. J. DECYK, *Wieloraka funkcja tabernakulum w Kościele*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1(42) (2004), s. 172.

szacunku⁷. Taką praktykę potwierdzają zapisy *Tradycji Apostolskiej* św. Hipolita Rzymskiego z przełomu II i III wieku: „Niech każdy uważa na to, żeby poganin nie przyjmował Eucharystii, a także ani mysz, ani coś innego żywego i żeby nic nie upadło i nie zginęło. Jest to bowiem Ciało Chrystusa dla spożywania przez wiernych i nie powinno Ono być lekceważone”⁸. Trzeba zaznaczyć, że św. Hipolit nie jest osamotniony w swoim świadectwie. Zwyczaj przechowywania Najświętszego Sakramentu w prywatnych domach potwierdza jeszcze choćby Tertulian (†240) w dziełach: *Ad uxorem* i *De oratione*. Przechowywanie świętych postaci w domach prywatnych powoli zanika wraz z uzyskaniem przez chrześcijan wolności w wyznawaniu swojej wiary (edykt tolerancyjny z 313 roku)⁹. Warto również zaznaczyć, że kult Eucharystii rozwija się wraz z rozwojem życia pustelniczego, bo również i pośród anachoretów przechowuje się Najświętszy Sakrament¹⁰.

W starożytności chrześcijańskiej adoracja Jezusa pod postaciami sakramentalnymi najpierw złączona jest przede wszystkim z momentem przyjęciem Komunii Świętej. Wspomina o tym św. Cyryl Jerozolimski (†387), wymagając od przyjmującego złożenia rąk w taki sposób, aby stanowiły tron¹¹, zaś św. Augustyn

⁷ Por. tamże.

⁸ Cyt. za: H. PAPROCKI, *Hipolita Rzymskiego „Tradycja Apostolska”: wstęp, przekład, komentarz*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1(14) (1976), s. 166.

⁹ Por. J. DECYK, *Wieloraka funkcja tabernakulum w Kościele*, dz. cyt., s. 172-173.

¹⁰ Por. M. CHMIELEWSKI, *Adoracja*, dz. cyt., s. 36.

¹¹ „Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: «Amen». Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił. To bowiem, co by spadło na ziemię, byłoby utratą jakoby części twych członków. Bo czyż nie nioślibyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej zatem winieneś uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni. A kiedy już spożyłeś Ciało Chrystusowe, przystąp do kielicha Krwi. Nie wyciągaj tu rąk, lecz skłoń się ze czcią, mówiąc

(†430) naucza, że „*nemo autem illam carnem manducat, nisi prius adoraverit; (...) peccemus non adorando* – Niech nikt nie spożywa tego Ciała, jeśli Go najpierw nie adorował; (...) grzeszylibyśmy, gdybyśmy Go nie adorowali”¹².

Od IX wieku wraz z osłabnięciem gorliwości w przyjmowaniu Komunii Świętej idea adoracji eucharystycznych postaci przesuwają się w stronę przeistoczenia. Zaczyna się ukazywać wiernym Hostię i kielich z konsekrowanym winem. Następnie wystawia się Świętą Hostię i nosi ją w procesjach wraz z ustanowieniem święta Bożego Ciała w 1264 roku. Chrześcijanie naturalnie też łączą się w bractwa, które tę część eucharystyczną propagują¹³. W XI wieku w kongregacji kluniackiej przyjmuje się zwyczaj klękania przed Najświętszym Sakramentem, również w momencie przyjmowania go. Także w tamtym czasie praktykuje się jego okadzanie¹⁴. Niewątpliwie to kolejny wyraz konkretnego zaangażowania człowieka w wyrażanie czci dla świętych postaci, które zaczyna się przechowywać w cyboriach zawieszonych nad ołtarzem, a od XII wieku w tabernakulach znanych nam dzisiaj. Warto w tym miejscu wspomnieć bł. Wincentego Kadłubka (†1223), który zasłynął jako

w hołdzie: «Amen». Uświęć się przez to przyjęcie Krwi Chrystusowej. Kiedy twe wargi są jeszcze wilgotne, dotknij ich rękami i uświęć nimi oczy, czoło i inne zmysły. Następnie zatrzymaj się na modlitwie, dziękując Bogu za to, że tak wielkimi zaszczycił cię tajemnicami”. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Katecheza 23* (Mistagogiczna piąta): *Msza święta* (Czytanie 1 P 2,1-3), nr 21, 22, w: TENŻE, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, „Biblioteka Ojców Kościoła” 14, oprac. M. Bogucki, Kraków 2000, s. 344; cyt. za: A. ŻĄDŁO, *Historyczny kontekst zaistnienia pozamszajnej pobożności eucharystycznej i formy jej wyrazu*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 12 (2015), s. 127.

¹² AUGUSTYN, *Enarrationes in Psalmos* 98, 9: *Corpus Christianorum. Series Latina* 39, 1385.

¹³ Por. A. ŻĄDŁO, *Historyczny kontekst zaistnienia pozamszajnej pobożności eucharystycznej...*, dz. cyt., s. 137-138.

¹⁴ Por. M. CHMIELEWSKI, *Adoracja*, dz. cyt., s. 36.

propagator wiecznej lampki, wskazującej wchodzącym do kościoła miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu¹⁵.

Do rozpowszechnienia adoracji przyczyniła się również reforma Soboru Trydenckiego i jego dekret o Eucharystii: „Nie ma więc żadnej wątpliwości, że wszyscy wierzący w Chrystusa, zgodnie ze zwyczajem zawsze przyjmowanym w Kościele Katolickim, winni oddawać Najświętszemu Sakramentowi kult uwielbienia należny prawdziwemu Bogu. Powinności adoracji nie umniejsza fakt, że Chrystus Pan ustanowił go w celu spożywania. Wierzmy bowiem, że jest w nim obecny ten sam Bóg, o którym przedwieczny Ojciec mówi, wprowadzając go na świat: «Niech oddają Mu pokłon wszyscy Aniołowie Boży» (Hbr 1,6; por. Ps 96,7), przed którym «upadli i pokłonili się Mędrzy» (por. Mt 2,11), którego adorowali apostołowie w Galilei, wedle świadectwa Pisma (por. Mt 28,17; Łk 24,52). Ponadto święty sobór oświadcza, że w Kościele Bożym zaprowadzono pobożny i religijny zwyczaj, żeby każdego roku w jednym świątecznym dniu szczególnie uroczyście obchodzono święto tego wzniosłego i godnego uwielbienia sakramentu, i żeby obnoszono Go w procesjach ze czcią i szacunkiem po ulicach i miejscach publicznych. Słusznie więc ustanowiono pewne dni święte, kiedy wszyscy chrześcijanie szczególnie i wyjątkowo dają świadectwo wdzięczności i pamięci względem wspólnego Pana i Odkupiciela za niedające się wyrazić Boże dobrodziejstwo, które uświadamia Jego zwycięstwo i tryumf nad śmiercią. W ten sposób trzeba wyrażać tryumf zwycięstwa prawdy nad kłamstwem i herezją, ażeby Jego przeciwnicy, w obliczu takiego blasku i tak wielkiej radości Kościoła powszechnego zamilkli bezsilni i słabi albo opamiętali się przejęci wstydem i zmieszani»¹⁶.

¹⁵ Por. tamże, s. 37.

¹⁶ *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4, (1511-1870): *Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005, s. 451.

Reforma św. Karola Boromeusza, przy zaangażowaniu jezuitów, zapala wierzących do praktykowania adoracji. Wyrazem tego jest upowszechnianie nabożeństwa czterdziestogodzinnego, a także powstawanie bractw Najświętszego Sakramentu¹⁷. W okresie baroku oddziela się adoracje eucharystyczne od sprawowania ofiary. Czas oświecenia zaś w wielu miejscach wygasza zapal adoracyjny, do którego powraca się na nowo z zapalem w XIX wieku. Reforma II Soboru Watykańskiego na nowo wskazuje łączność adoracji eucharystycznej z Mszą Świętą w taki sposób, że jedna wypływa z drugiej i jest jej przedłużeniem, a zarazem ma prowadzić do jeszcze bardziej świadomego uczestnictwa w ofierze Chrystusa i to w pełni z przyjęciem jej owocu, którym jest przekazane nam do spożycia ciało i krew naszego Pana i Boga. Taka wizja nie umniejsza znaczenia adoracji eucharystycznej samej w sobie, ale ukazuje jej owocną celowość. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa św. Jana Pawła II: „Ożywienie i pogłębienie kultu eucharystycznego jest sprawdzianem prawdziwej odnowy, tej, którą sobór postawił sobie za cel”¹⁸. I to jest wyrazem pragnienia Kościoła posoborowego: lepiej i głębiej przeżywać ofiarę Chrystusa uobecnianą podczas każdej Eucharystii oraz przyjmować miłość.

2. Adoracja eucharystyczna w nauczaniu papieży

Do kultu Eucharystii odnoszą się niejednokrotnie w swoim nauczaniu papieże. Dla lepszego rozumienia adoracji warto więc prześledzić, nawet pobieżnie, ich naukę.

¹⁷ Por. J. M. SZYRAN, *Adoracja jako szczególna forma spotkania z Chrystusem eucharystycznym*, dz. cyt., s. 66.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1980 r.*, „Tajemnica i kult Eucharystii”, Rzym 1980, 3.

2.1. Adoracja eucharystyczna według św. Jana Pawła II

- **adoracja dla człowieka to najpierw „niewyczerpane źródło świętości”**

„Niewątpliwie reforma liturgiczna Soboru w znacznym stopniu przyczyniła się do bardziej świadomego, czynnego i owocniejszego uczestnictwa wiernych w Najświętszej Ofierze ołtarza. Ponadto, w wielu miejscach adoracja Najświętszego Sakramentu znajduje swoją właściwą rolę w życiu codziennym i staje się niewyczerpanym źródłem świętości”¹⁹.

- **adoracja pozwala, podobnie jak św. Janowi, odczuć „dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca”**

„Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy», jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!”²⁰.

¹⁹ TENŻE, Encyklika o Eucharystii w życiu Kościoła *Ecclesia de Eucharistia*, Rzym 2003 (dalej: EdE), 10.

²⁰ EdE 25.

- **adoracja może być dla nas obroną przed „działaniem dla działania”**

„Żyjemy w epoce nieustannej aktywności, która często staje się gorączkowa i łatwo może się przerodzić w «działanie dla działania». Musimy opierać się tej pokusie i starać się najpierw «być», zanim zaczniemy «działać». Przypomnijmy tu słowa, jakimi Jezus napomniiał Martę: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba [mało albo] tylko jednego» (Łk 10,41-42)”²¹.

- **adoracja aktywuje w nas przybrane synostwo**

„Cześć oddawana Najświętszemu Sakramentowi jest zarazem głębokim aktem dziękczynienia, jakie składamy Ojcu za to, że w swoim Synu nawiedził i odkupił swój lud. Przez ofiarę krzyża Jezus dał życie światu i uczynił nas przybranymi synami na swój obraz, ustanawiając szczególnie głębokie więzi, które pozwalają nam nazywać Boga pięknym imieniem Ojca. Jak przypomina nam Pismo Święte, Jezus spędzał całe noce na modlitwie, zwłaszcza wówczas, gdy miał podjąć ważne decyzje. Chrześcijanin, naśladując swego Mistrza i Pana, przyjmuje na modlitwie postawę synowskiej ufności i otwiera swoje serce i dłonie, aby odebrać dar od Boga i podziękować Mu za Jego dobrodziejstwa, które otrzymał darmo”²².

²¹ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Rzym 2001, 15.

²² TENŻE, *List do biskupa Liege Alberta Houssiau z okazji 750-lecia ustanowienia święta Bożego Ciała*, Rzym 1996, 4.

▪ **w adoracji pozwalamy Bogu patrzeć na nas i doświadczamy Jego obecności**

„Poza liturgią eucharystyczną Kościół otacza wciąż Eucharystię, która powinna być «przechowywana [...] jako duchowe centrum wspólnoty zakonnej i parafialnej» (Paweł VI, *Mysterium fidei*, 68). Kontemplacja przedłuża komunie i pozwala na długotrwałe spotkanie z Chrystusem, prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Przez kontemplację pozwalamy Mu patrzeć na nas i doświadczamy Jego obecności. Gdy kontemplujemy Go w świętym sakramencie ołtarza, Chrystus zbliża się do nas i wnika w nas głębiej niż my sami; przez przemieniające zjednoczenie z sobą daje nam udział w swoim Boskim życiu, a przez Ducha otwiera nam dostęp do Ojca, jak to sam powiedział Filipowi: «Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca» (J 14,9)”²³.

▪ **adoracja otwiera nas na innych, nieobecnych z nami w Kościele**

„Obcowanie z Chrystusem w milczeniu i kontemplacji nie oddala nas od współczesnych ludzi, ale przeciwnie – uwrażliwia nas i otwiera na ich radości i smutki, rozszerza nasze serca, by mogły ogarnąć cały świat. Uczy nas solidarności z braćmi w człowieczeństwie, zwłaszcza z najmniejszymi, którzy są umiłowanymi Pana. Przez adorację chrześcijanin przyczynia się w tajemniczy sposób do radykalnej przemiany świata i do owocowania Ewangelii. Każdy człowiek, który modli się do Zbawiciela, pociąga za sobą cały świat i wywyższa go ku Bogu. Ci, którzy trwają przed Panem, pełnią zatem bardzo ważną posługę: przedstawiają Chrystusowi tych

²³ Tamże, 3.

wszystkich, którzy Go nie znają lub są od Niego oddaleni; w ich imieniu czuwają przed Jego obliczem”²⁴.

■ **adoracja jest modlitwą serca aktualną dla młodych**

„Zalecam kapłanom, zakonnikom, zakonnicom i wiernym świeckim, aby nadal i z jeszcze większym zaangażowaniem starali się ukazywać młodym pokoleniom sens i wartość adoracji oraz pobożności eucharystycznej. W jaki sposób młodzi będą mogli poznać Chrystusa, jeżeli nie zostaną wprowadzeni w tajemnicę Jego obecności? Ucząc się jak młody Samuel słów modlitwy serca, zbliżą się do Boga, On zaś będzie wspomagał ich wzrost duchowy i ludzki oraz ich misyjne świadectwo, które będą składali przez całe swoje życie”²⁵.

■ **adoracja rodzi powołania**

„Życie duchowe potrzebuje milczenia i wewnętrznej bliskości z Chrystusem, aby mogło się rozwijać. Coraz głębsza zażyłość z Panem pozwoli niektórym spośród młodych podjąć posługę akolitów i uczestniczyć aktywniej we Mszy Świętej; dla chłopców możliwość przebywania w pobliżu ołtarza jest też szczególnie sprzyjającą sposobnością, by usłyszeć wezwanie Chrystusa do bardziej radykalnego naśladowania Go na drodze życia kapłańskiego”²⁶.

²⁴ Tamże, 5.

²⁵ Tamże, 8.

²⁶ Tamże, 8.

- **adoracja jest zaporą dla wszelkiego rodzaju bałwochwalstwa**

„Adoracja prawdziwego Boga jest formą autentycznego oporu wobec bałwochwalstwa jakiegokolwiek rodzaju”²⁷.

- **adoracja rodzi odwagę do heroicznych wyborów**

„Słuchanie Chrystusa i adorowanie Go pomagają dokonywać odważnych wyborów, podejmować decyzje niekiedy heroiczne”²⁸.

- **adoracja rodzi zdumienie także nad człowiekiem**

„Gdy kontemplujemy Eucharystię, ogarnia nas wielkie zdumienie wiary nie tylko nad tajemnicą Boga i Jego miłości bezgranicznej, lecz również nad tajemnicą człowieka. Wobec Eucharystii cisną się spontanicznie na usta owe słowa Psalmisty: «Czymże jest człowiek, że tak o niego się troszczysz?» – Jak wielką wartość ma w oczach Bożych człowiek, skoro sam Bóg karmi go swoim Ciałem! Jak wielką przestrzeń kryje w sobie ludzkie serce, skoro wypełnić je może tylko Bóg! – Stworzyłeś nas bowiem dla siebie – wyznaje św. Augustyn – i niespokojne jest nasze serce, dopóki w Tobie nie spocznie» (*Confessiones*, I, 1,1)”²⁹.

²⁷ JAN PAWEŁ II, „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2,2). *Orędzie na XX Światowy Dzień Młodzieży w Kolonii 2005 r.*, Castel Gandolfo 2004, 5.

²⁸ Tamże, 6.

²⁹ JAN PAWEŁ II, *Homilia podczas «Statio Orbis» na zakończenie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, Wrocław 01.06.1997 r., 6.

2.2. Adoracja eucharystyczna według papieża Benedykta XVI

- **adoracja to sposób dojrzewania do pełnego przyjęcia Chrystusa**

„Tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa. I właśnie w tym akcie osobowego spotkania z Panem dojrzewa także posłannictwo społeczne, zawarte w Eucharystii, które ma na celu przełamanie barier nie tylko między Panem a nami, ale także i przede wszystkim barier odgradzających nas od siebie nawzajem”³⁰.

- **adoracja to sposób towarzyszenia Chrystusowi**

„Ponadto polecam, by w formacji katechetycznej dzieci, w szczególności w ramach przygotowania do pierwszej Komunii św., były one wprowadzane w znaczenie i piękno dotrzymywania towarzystwa Jezusowi i by było kultywowane ich zdumienie wobec Jego obecności w Eucharystii”³¹.

- **adoracja to sposób podtrzymania wrażliwości na obecność Jezusa w całej egzystencji człowieka**

„Spotkanie z Jezusem we Mszy Świętej dokonuje się prawdziwie i w pełni, kiedy wspólnota jest w stanie rozpoznać, że On w sakramencie zamieszkuje swój dom, czeka na nas, zaprasza nas do swojego stołu, a następnie kiedy zgromadzenie się rozchodzi – pozostaje z nami ze swą obecnością dyskretną i milczącą, oraz towarzyszy

³⁰ BENEDYKT XVI, Adhortacja apostolska o Eucharystii, źródle i szczyt życia i misji Kościoła *Sacramentum caritatis*, Rzym 2007 (dalej: SacCar), 66.

³¹ SacCar 67.

nam poprzez swoje wstawiennictwo, nadal zbierając nasze duchowe ofiary i ofiarowując je Ojcu³².

■ **adoracja czyni nas wszystkich równymi wobec siebie**

„W chwili adoracji wszyscy jesteśmy na tym samym poziomie, klęcząc przed Sakramentem Miłości. Kapłaństwo wspólne i służebne są ze sobą zjednoczone w kulcie eucharystycznym. Jest to bardzo piękne i znaczące doświadczenie, które przeżywalismy przy różnych okazjach w bazylice św. Piotra, a także podczas niezapomnianych czuwań z młodzieżą – chciałbym przypomnieć na przykład te w Kolonii, Londynie, Zagrzebiu czy Madrycie. Jest to oczywiste dla wszystkich, że te chwile czuwania eucharystycznego przygotowują sprawowanie Mszy Świętej, przygotowują serca na spotkanie, tak że staje się ono jeszcze bardziej owocne. Długie przebywanie razem w ciszy przed Panem obecnym w swoim sakramencie, jest jednym z najbardziej autentycznych doświadczeń naszego bycia Kościołem, które komplementarnie idzie w parze ze sprawowaniem Eucharystii, słuchając Słowa Bożego, śpiewając, przystępując wspólnie do stołu Chleba Życia. Nie można oddzielać komunii i kontemplacji – łączą się one ze sobą³³.

■ **adoracja uczy prawdziwej komunikacji**

„Aby komunikować się naprawdę z inną osobą, muszę ją znać, umieć stać w milczeniu obok niej, słuchać jej, patrzeć na nią z miłością. Prawdziwa miłość i prawdziwa przyjaźń zawsze żyją tą wymianą spojrzeń, intensywnym milczeniem, wymownym, pełnym

³² BENEDYKT XVI, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej w Boże Ciało*, Rzym 07.06.2012 r.

³³ Tamże.

szacunku i czci, tak by spotkanie było przeżywane głęboko, w sposób osobowy, a nie powierzchownie. Niestety, kiedy brakuje tego wymiaru, także sama Komunia sakramentalna może stać się z naszej strony powierzchownym gestem. Natomiast w prawdziwej Komunii, przygotowanej przez rozmowę modlitwy i życia, możemy wypowiedzieć Panu słowa zaufania, takie jak niedawno powtórzone w psalmie responsoryjnym: «Jam sługa Twój, syn Twej służebnicy. Ty rozerwałeś moje kajdany. Tobie złożę ofiarę pochwalną i wezwę imienia Pana» (Ps 115,16-17)”³⁴.

2.3. Adoracja eucharystyczna według papieża Franciszka

- **adoracja to wymóg prawdziwej wiary**

„Kiedy adorujemy, zdajemy sobie sprawę, że wiara nie sprowadza się do zestawu pięknych doktryn, lecz jest relacją z żywą Osobą, którą się kocha. Stając twarzą w twarz z Jezusem, poznajemy Jego oblicze. Adorując, odkrywamy, że życie chrześcijańskie to dzieje miłości z Bogiem, w których nie wystarczają dobre idee, ale trzeba postawić Go na pierwszym miejscu, tak jak to czyni ktoś zakochany z osobą, którą miłuje. Takim właśnie musi być Kościół, adorujący i zakochany w Jezusie, swoim Oblubieńcu”³⁵.

³⁴ Tamże.

³⁵ FRANCISZEK, *Homilia podczas Eucharystii sprawowanej w bazylice watykańskiej w uroczystość Objawienia Pańskiego*, Rzym 06.01.2020 r.

- **adoracja to szansa na przemianę**

„Adorując, dajemy Panu możliwość przemienienia nas Jego miłością, rozjaśnienia naszych ciemności, dania nam sił w słabości i odwagi w trudnych doświadczeniach”³⁶.

- **adoracja to sposób na postawienie w centrum Boga**

„Adorowanie to stawianie Pana w centrum, abyśmy nie byli już skoncentrowani na sobie. Chodzi o nadanie właściwego ładu rzeczom, dając Bogu pierwsze miejsce”³⁷.

3. *Homo adorans* – człowiek adorujący

Jeśli adoracja jest spotkaniem Boga i człowieka, to warto również w niej dojrzeć człowieka, bo przecież to on ostatecznie jest adresatem darów Bożych, także tych, których nośnikiem może być czas adoracji. Na co więc może liczyć człowiek adorujący – *homo adorans*? W jakich momentach życia i w jaki sposób powinien on adorować? Pomocą w tym względzie może być rozpoznanie inspiracji i motywacji owego „głębokiego pokłonu przed Panem”.

W tej kwestii warto powrócić do aktów adoracji opisanych choćby w Ewangeliach, a już przywoływanych. W świetle Ewangelii św. Mateusza pokłon mędrców ze Wschodu przed Jezusem – Dzieckiem był motywowany nie tylko podążaniem za światłem wyjątkowej gwiazdy, ale również prorocstwem Micheasza, na które zwrócili im uwagę uczeni w Piśmie: „A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela” (Mt 2,6). Przybysze ze Wschodu nie przychodzą do Jezusa z pustymi rękami i obok pokłonu przekazują Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. Motywacja ich adoracji dojrzewa w zetknięciu z Bożym słowem i przechodzi od wyjątkowego wydarzenia pojawienia się gwiazdy na Wschodzie, do odczytania go w świetle Bożego słowa. Może to być podpowiedź dla chrześcijanina, który pragnie być człowiekiem adoracji. Warto obficie korzystać ze słowa Bożego, bo dzięki niemu nasz wyraz uwielbienia stanie się głębszy i bardziej dojrzały. Przykład mędrców ze Wschodu uczy również i tego, że podczas adoracji warto niejako mieć ze sobą konkretne dary³⁸.

W zapisach ewangelicznych znajdujemy również inną motywację adoracji. Chodzi o trudne doświadczenie dotyczące kogoś bliskiego, choćby niepokój o los dziecka. Tak było w przypadku Jaira, kobiety kananejskiej, ale również matki synów Zebedeusza zatroskanej o przyszłość swoich synów. W ten sposób adoracja może być czasem na przedstawienie i powierzenie Jezusowi swojego problemu, niepokoju – zwłaszcza związanego z losem dziecka. Właśnie adoracja może być tym czasem, kiedy niekiedy zrozpaczone serce mówi do Serca i wtedy zostaje wysłuchane³⁹.

Motywacją do adoracji mogą być również wątpliwości w wierze. Uczniowie żegnający się z Jezusem wstępującym do nieba, przynajmniej niektórzy, przejawiają właśnie wątpliwości, ale oddają Mu pokłon i wstają mocniejsi wezwaniem: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,19-20). To również dla współczesnych chrześcijan

³⁸ Por. M. GILSKI, *Nowotestamentalne formy adoracji Jezusa*, w: R. Gacek (red.), *Ja jestem. Materiały duszpasterskie na Kongres Eucharystyczny Archidiecezji Krakowskiej. 28 marca – 15 czerwca 2024 roku*, Kraków 2024, s. 101.

³⁹ Por. tamże, s. 101-102.

podpowieź, że chwile spędzone na adoracji mogą wzmacniać człowieka przeżywającego różne wątpliwości w wierze⁴⁰.

Inspiracją adoracji w myśl Ewangelii może stać się również doświadczenie Bożego miłosierdzia. Tak było w przypadku niewiomego od urodzenia, który oddał pokłon Jezusowi po przeżyciu uzdrowienia – z wdzięcznością wyznał wiarę i oddał pokłon. Może i dla nas jest to podpowieź, aby doświadczając wyjątkowej osobistej łaski, naszą wdzięczność zamienić na czas spędzony w adoracji przed Jezusem⁴¹.

W Ewangeliach możemy również odnaleźć momenty, w których pokłon adoracyjny wiąże się z przeżyciem zachwytu i radości związanej z obecnością Jezusa czy też z konkretnym czynem. Tak jest w przypadku uczniów, którzy są świadkami cudownego uciśnienia burzy na jeziorze (por. Mt 14,33) czy też niewiast spotykających Jezusa po Jego zmartwychwstaniu (por. Mt 28,9). W sposób naturalny zamieniają piętrzące się w nich uczucia na gest adoracji⁴². I my możemy również podążać za takim przykładem.

Podsumowanie

Na zakończenie dobrze byłoby odpowiedzieć sobie na pytanie: Kim więc jest człowiek adoracji?

Homo adorans to człowiek świadomie obecny przed Bogiem:

- to człowiek ze wzrokiem utkwionym w Boga,
- to człowiek milczenia,

⁴⁰ Por. tamże, s. 102-103.

⁴¹ Por. tamże, s. 103-104.

⁴² Por. tamże, s. 104.

- to człowiek otwartego serca,
- to człowiek gotowy do słuchania,
- to człowiek z gestem i darem,
- to człowiek wołający o pomoc i miłosierdzie,
- to człowiek zachwyty nad Bożą mocą i Bożym działaniem,
- to człowiek szukający Bożego oblicza w potrzebujących.

Odnosząc się do duchowości Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa, nie można nie wspomnieć, że tym momentem adoracyjnego pokłonu przed Bogiem jest godzina obecności. Właśnie z taką intencją warto przeżywać ten moment dnia. Pomocą w tej kwestii może być duchowe i wyobrażeniowe przeniesienie się przed tabernakulum najlepiej swojego kościoła parafialnego, by w ten sposób powiedzieć Bogu: „Jestem”. Może takie zaangażowanie serca zaowocuje jeszcze większą łaską odczuwania Bożej obecności w swoim życiu.

Bibliografia

- Augustyn, *Enarrationes in Psalmos 98: Corpus Christianorum. Series Latina 39*.
Benedykt XVI, Adhortacja apostolska o Eucharystii, źródle i szczyt życia i misji Kościoła *Sacramentum caritatis*, Rzym 2007.
- Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej w Boże Ciało*, Rzym 07.06.2012 r.
- Chmielewski M., *Adoracja*, w: M. Chmielewski (red.), *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin–Kraków 2002, s. 35-38.
- Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrześcijańskie i mistagogiczne*, „Biblioteka Ojców Kościoła” 14, oprac. M. Bogucki, Kraków 2000.
- Decyk J., *Wieloraka funkcja tabernakulum w Kościele*, „Studia Theologica Varsoviensia” 1(42) (2004), s. 169-182.
- Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4, (1511-1870): *Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2005.
- Franciszek, *Homilia podczas Eucharystii sprawowanej w bazylice watykańskiej w uroczystość Objawienia Pańskiego*, Rzym 06.01.2020 r.
- Gilski M., *Nowotestamentalne formy adoracji Jezusa*, w: R. Gacek (red.), *Ja jestem. Materiały duszpasterskie na Kongres Eucharystyczny Archidiecezji Krakowskiej. 28 marca – 15 czerwca 2024 roku*, Kraków 2024, s. 100-105.

- Jan Paweł II, Encyklika o Eucharystii w życiu Kościoła *Ecclesia de Eucharistia*, Rzym 2003.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas «Statio Orbis» na zakończenie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, Wrocław 01.06.1997 r.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, Rzym 2001.
- Jan Paweł II, *List do biskupa Liege Alberta Houssiau z okazji 750-lecia ustanowienia święta Bożego Ciała*, Rzym 1996.
- Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1980 r. „Tajemnica i kult Eucharystii”*, Rzym 1980.
- Jan Paweł II, „Przybyliśmy oddać Mu pokłon” (Mt 2,2). *Ogłoszenie na XX Światowy Dzień Młodzieży w Kolonii 2005 r.*, Castel Gandolfo 2004.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Paprocki H., *Hipolita Rzymskiego „Tradycja Apostolska”: wstęp, przekład, komentarz*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1(14) (1976), s. 145-169.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997
- Szyran J. M., *Adoracja jako szczególna forma spotkania z Chrystusem eucharystycznym*, „Homo Dei” 2 (2018), s. 62-72.
- Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje duszy*, Kraków 1984.
- Żądło A., *Historyczny kontekst zaistnienia pozamszajnej pobożności eucharystycznej i formy jej wyrazu*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 12 (2015), s. 123-141.